

Niewinny złodziej – Wojciech Korda & Niebiesko-Czarni

Kiedy się nauczę,
Sny Otwierać kluczem,
Wejdę Do twojego snu,
Z Kluczem jak z gałązką bzu
Nocą po kryjomu, do cudzego domu,
Może Wreszcie zgadniesz
Kto Marzenia kradnie
I Uśmiechniesz się przez sen
I Zrozumiesz, że to ten,
Złodziej Twój niewinny,
Ja a nie kto inny
Ja podchodzę nocą ku twoim oczom,
Ja twój mały złodziej
,niewinny Złodziej,Ja
Podglądam wszystkie sny,
Widzę To co i ty
Gdy się sen przydarzy,
Z Którym Ci do twarzy,
Wezmę Sobie taki sen,
Żeby Za mną szedł jak cień
Przez Cały dzień
Instrum
Pytam Wciąż niemądrze,
Czy Ci ze mną dobrze
A Gdy milczysz, pytam znów
Nie Milcz nigdy, wszystko mów
Bo Się sekret wyda,
We Śnie wszystko widać
Są Sekrety wielkie,
Małe i maleńkie
Których Ujrzyć nie miał świt
Których Poznać nie miał nikt
Tylko Ja, cichaczem, poznam i zobaczę
Ja Podchodzę nocą ku o twoim Oczom,
Ja, twój mały złodziej niewinny złodziej

Ja Podglądam wszystkie sny,
Widzę To co i ty
Gdy się sen przydarzy,
Z Którym Ci do twarzy,
Wezmę Sobie taki sen,
Żeby Za mną szedł jak cień
Przez Cały dzień
Przez cały dzień
Przez Cały dzień!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych